

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Braśław, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, śmierć ojca, dom rodzinny, repatriacja

Mama zdecydowała się na repatriację

Ojciec zmarł na atak serca, zmarł własną śmiercią w 1942 roku, w Braśławiu. Został pochowany na miejscowym cmentarzu. Tam myśmy po wojnie, z moim starszym synem, zrobili płytę z napisem, bo oczywiście w czasie wojny, tuż po wojnie nie mogliśmy tego zrobić. Mama się zdecydowała wtedy na repatriację. Ja jestem przekonany, że gdyby żył ojciec, to on by się ze stronami rodzinnymi nie chciał rozstać. Co by się niewątpliwie skończyło wysiedleniem nas gdzieś. Tak jak wysiedlono później stryja Piotra, mieszkającego w Dałaniach. Jak myśmy się poszli z mamą pożegnać do rodziny stryja Piotra, zresztą licznej, dziesięcioosobowej, to on powiedział: „To tu Polska przyjdzie, ja się nigdzie nie będę stąd ruszał.” No i skończyło się na tym, że wywieźli ich całą tą rodzinę na Sybir. Czyli właściwie z wszystkich tych braci [ojca] tylko rodzina mojego ojca jakoś została uratowana i nie wysłana. Wobec tego mama się zdecydowała na repatriację. Żal nam się było rozstać z naszym domem. Pamiętam jak pięć furmanek ruszyło, bo transport kolejowy miał się odbyć z Głębokiego, odległego o dziewięćdziesiąt kilometrów od Braśławia. Wobec tego te dziewięćdziesiąt kilometrów, po koszmarnych drogach, trzeba było pokonać. I pamiętam jak wyjeżdżaliśmy, to ja szedłem tyłem, szedłem ostatni, na końcu i patrzyłem na ten nasz dom, na okna, które wydawało mi się, że były takimi oczami domu, które zdały się, że zaczną płakać po swoich właścicielach. Szedłem tak tyłem, aż na zakręcie krzak bzu zasłonił dom. Przejeżdżaliśmy przez Grodno, wiadomo, do Warszawy. W Warszawie tym trzeszczącym takim mostem, drewnianym prowizorycznym, pociąg przechodził. Widzieliśmy zburzoną Warszawę. Mam to dzisiaj w oczach. Właściwie to była taka koronka panoramy Warszawy, od strony Pragi widoczna.

Data i miejsce nagrania	2018-02-28, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"